

Władysław Grabski – sam przeciw milionom

Wojciech Morawski

W 1923 roku inflacja w Polsce sięgnęła 36 tys. proc. Katastrofę gospodarczą miał zatrzymać Władysław Grabski.

Inflacja to jeden z nieuniknionych skutków każdej wojny. Tuż po I wojnie światowej większość państw europejskich zmagala się z zaburzeniami gospodarki i finansów. W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się Polska. W grudniu 1919 roku na czele Ministerstwa Skarbu Rzeczypospolitej stanął Władysław Grabski, poseł na Sejm Ustawodawczy z listy Związku Ludowo-Narodowego. Nie była to nominacja przypadkowa – nieco wcześniej Grabski zorganizował Główny Urząd Likwidacyjny, którego zadaniem było uregulowanie zobowiązań finansowych z czasów wojny. Prezesem GUL pozostał do 1922 roku, a z racji sprawowania tego urzędu wszedł w skład polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu.

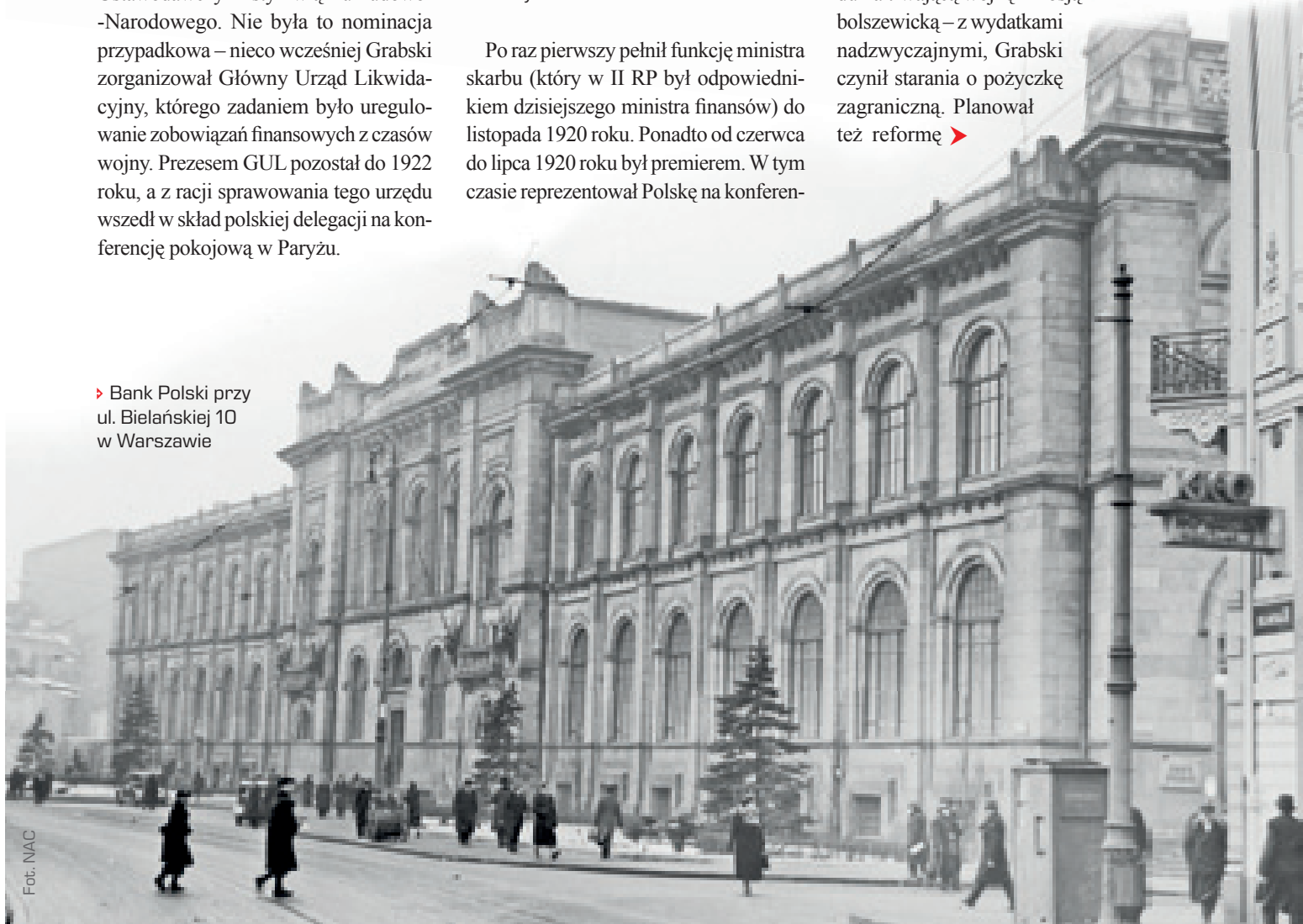
► Bank Polski przy ul. Bielańskiej 10 w Warszawie



► Władysław Grabski (1874–1938)

Po raz pierwszy pełnił funkcję ministra skarbu (który w II RP był odpowiednikiem dzisiejszego ministra finansów) do listopada 1920 roku. Ponadto od czerwca do lipca 1920 roku był premierem. W tym czasie reprezentował Polskę na konferen-

cji w Spa. Za czasów swojej pierwszej kadencji na Rymarskiej (tak nazywano – od ulicy, przy której się mieściło – w okresie międzywojennym Ministerstwo Skarbu) Grabski próbował uporządkować gospodarkę budżetową przez podział zarówno dochodów, jak i wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne wydatki miały być pokrywane zwyczajnymi dochodami (podatkami, dochodami z przedsiębiorstw państwowych i monopoli). Wydatki nadzwyczajne natomiast, jako przejściowe, miały być pokrywane nadzwyczajnymi dochodami (pożyczkami wewnętrznymi i zagranicznymi). Licząc się – ze względu na trwającą wojnę z Rosją bolszewicką – z wydatkami nadzwyczajnymi, Grabski czynił starania o pożyczkę zagraniczną. Planował też reformę ►





Fot. ze zbiorów M. Foksa

walutową – w jej realizacji miały pomóc pożyczka amerykańska i dochody z eksportu drewna. Wojna przekreśliła jednak wszelkie próby stabilizacji. W lipcu 1920 roku Rada Obrony Państwa wyłączyła wydatki wojskowe z normalnej gospodarki budżetowej. Trudno zresztą czynić z tego zarzut. Trwała wojna i przede wszystkim nie wolno było jej przegrać.

Drugie podejście

Ponownie urząd ministra skarbu – w rządzie Władysława Sikorskiego – Grabski objął w styczniu 1923 roku. Tym razem planował rozłożenie stabilizacji na trzy lata. Widział konieczność przeprowadzenia dwóch reform: skarbowej i walutowej. Ponieważ źródłem inflacji był deficyt budżetowy, najpierw należało przeprowadzić pierwszą z nich, usuwając przyczynę, następnie drugą, niwelując skutki. Równowagę budżetową zamie-

rzał osiągnąć przez zmniejszenie wydatków – głównie wojskowych – oraz likwidację dotacji dla kolei. W pierwszych latach niepodległości państwo celowo utrzymywało taryfy kolejowe na niskim poziomie, traktując to jako pomoc w odbudowie gospodarczej kraju. Teraz taryfy miały wzrosnąć tak, by kolej nie wymagała dotacji. Przede wszystkim jednak Grabski zamierzał zwiększyć dochody przez waloryzację podatków. Dotychczas podatki były naliczane, a następnie płacone, według wartości nominalnej, co w warunkach inflacji zachęcało do opóźniania wpłat i powodowało, że budżet uzyskiwał zawsze realnie mniej, niż zakładano. Teraz podatki miały być liczone według złotego miernika, opartego na indeksie cen hurtowych. W praktyce zaczęto je liczyć we frankach szwajcarskich, co, przy okazji, przesądzało o parytecie przyszłej polskiej waluty. Sejm uchwalił ustawę w takim kształcie dopiero w grudniu 1923 roku. Reformę skarbową Grabski zaplanował na trzy lata, przewidując, że w tym czasie budżet będzie w niewielkim i ciągle malejącym stopniu wspomagany inflacyjną emisją pieniądza. W większości deficyty miały być pokrywane przez pożyczki zagraniczne oraz nadzwyczajny podatek

► Marka polska – waluta odziedziczona po niemieckiej okupacji z czasów I wojny światowej; obowiązywała w Królestwie Polskim od grudnia 1916 roku, a w latach 1920–1924 (do reformy Grabskiego) – na terenie całej II RP

majątkowy, z którego w ciągu trzech lat Grabski planował uzyskać 600 mln przyszytych złotych. Reforma walutowa miała nastąpić dopiero po zrównoważeniu budżetu. W czerwcu 1923 roku, kiedy to sejm przewlekał uchwalenie przedłożonych przez ministra skarbu projektów ustaw, a Grabski zorientował się, że nie może w tej sprawie liczyć na zdecydowane wsparcie następcy Sikorskiego – premiera Wincentego Witosa – postanowił podać się do dymisji.

Moskalini tnie wydatki

W ciągu następnego półrocza Polska stopniowo pogrążała się w hiperinflacji: w tym czasie ceny wzrosły 286-krotnie. W tych warunkach właściwie nie mógł działać system kredytowy, szczególnie niezbędny dla rozwoju gospodarki w okresie powojennym – oprocentowanie kredytów w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (banku emisyjnym) wyniosło 72 proc., a w innych bankach sięgało nawet kilkuset. W tej sytuacji w grudniu 1923 roku, po upadku rządu Chjeno-Piasta (koalicji endecji i chadecji z PSL „Piast”), powstał gabinet z Władysławem Grabskim na czele. Był to rząd pozaparlamentarny, tzn. nieutworzony na podstawie stałej koalicji sejmowej. Grabski, poza funkcją premiera, objął w nim również tekę ministra skarbu.

W stosunku do planów z początku 1923 roku Grabski zmienił poglądy w sprawie kolejności działań. W tym momencie, w obliczu hiperinflacji, obie reformy – skarbową i walutową – trzeba było przeprowadzić równocześnie. Poprzednio też Grabski zakładał trzyletni okres stopniowego równoważenia gospodarki. W nowej sytuacji brakowało jednak na to czasu. Trzeba było działać natychmiast. W głosowaniu rząd poparły prawica i centrum (194 głosy), przeciw były mniejszości narodowe, komuniści i Chłopskie Stronnictwo Radykalne (76 głosów). Większość lewicy (174 posłów) wstrzymała się od głosu. Sejm na pół roku udzielił również rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Reforma skarbową mogła zostać oparta na dwóch ustawach: o podatku mająt-

► Banknot o nominale 10 mln marek (u góry) – rezultat szalejącej hiperinflacji; emisja biletów zdawkowych była wstępem do reformy walutowej



sobie jednak radzić inaczej. Obok banknotów Banku Polskiego w obiegu miał się znajdować bilon, którego emisję pozostawiono w rękach Ministerstwa Skarbu. Ustawowo ograniczono jej rozmiary do 9,5 zł na osobę. Później podwyższono ten limit do 12 zł. Rząd miał też prawo emitować bilety skarbowe (zdawkowe), zastępujące bilon, do sumy 150 mln zł.

Ważnym elementem reform Grabskiego była też konsolidacja bankowości państwowej. Grabski miał liberalne poglądy i nie uważał za wskazane rozbudowywania sektora państwowego w gospodarce. Nieco inaczej widział tę sprawę w bankowości. Uważał, że bankowość prywatna powinna sobie poradzić z zaspokojeniem potrzeb gospodarki w zakresie kredytu krótkoterminowego, ale w dziedzinie odbudowy po latach inflacji kredytu długoterminowego niezbędna będzie aktywność państwa. Grabski odziedziczył po poprzednikach kilka osłabionych przez inflację państwowych banków, które teraz wzmocnił i zreorganizował. Sektor państwowy miał się odtąd składać z trzech instytucji: założonych w 1919 roku Państwowego Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, utworzonego przez Grabskiego w maju 1924 roku z połączenia trzech mniejszych banków galicyjskich.

Reformy Grabskiego wpisywały się w szerszy proces powojennych stabilizacji walutowych w Europie. W listopadzie 1923 roku komisarz walutowy Rzeszy Hjalmar Schacht wprowadził w Niemczech nową walutę – rentenmarkę, co zakończyło hiperinflację w Niemczech. W październiku 1923 roku wprowadzono w Wolnym Mieście Gdańsku guldena. Stabilizacja austriacka, dzieło kancлера Ignaza Seipela, dokonała się w 1922 roku. Wówczas utworzono Österreichische Nationalbank, ale dopiero w grud-

niu 1924 roku wprowadzono nową walutę – szylinga. Na Węgrzech program stabilizacyjny Istvána Bethlena przyniósł efekty w marcu 1924 roku. Powstał wówczas Magyar Nemzeti Bank, ale dopiero w listopadzie 1925 roku wprowadzono nową walutę, pengő.

Sukces Grabskiego stawiał go wśród wymienionych reformatorów, pamiętać jednak należy, że wszystkie pozostałe stabilizacje odbyły się dzięki pomocy międzynarodowej. Tylko stabilizacja polska oparta była wyłącznie na zasobach wewnętrznych. Było w tym

realny i zaczynają się mnożyć bankrutstwa. Właśnie dlatego ci, którzy wyprawiali swoje kraje z inflacji, nie byli potem ulubieńcami opinii publicznej. Częściej odsądzeni byli od czci i wiary. W atakach na Grabskiego przodowało PSL „Piast”, którego działacze używali określenia „grabszczyzna” jako najgorszego wyzwiska.

Mimo braku trwałego zaplecza politycznego w sejmie i zagrożeń gospodarczych po udanych reformach stabilizacyjnych, Grabski miał w 1924 roku autorytet, jakim nie cieszył się żaden z dotychczasowych premierów. Umożliwiło to zajęcie się zasadniczymi sprawami, odkładanymi dotychczas na później pod wpływem bieżących problemów. Dlatego rząd Grabskiego, poza dokonaniami w sferze gospodarczej, upamiętnił się uregulowaniem spraw narodowościowych i wyznaniowych. Podpisano konkordat ze Stolicą



Fot. ze zbiorów M. Foksa

▶ Złoty polski – waluta wprowadzona dzięki reformie Władysława Grabskiego

coś z czynienia cnoty z konieczności. W ówczesnej sytuacji politycznej Polska mogła dostać pożyczkę zagraniczną na stabilizację jedynie pod warunkiem uelastycznienia stanowiska w sprawie rewizji granicy zachodniej na korzyść Niemiec. Jeśli chcieliśmy uniknąć rozmów na temat rewizji granic, nie należało w tym momencie prosić o pomoc finansową.

Grabszczyzna to nie komplement

Za stabilizację waluty Polska płaciła przejściowym pogorszeniem koniunktury i wzrostem bezrobocia. Był to typowy kryzys postabilizacyjny, którego nie uniknął żaden kraj wychodzący z inflacji. W chwili wychodzenia z inflacji kończą się nadzwyczajne ułatwienia, np. eksportowe. Nagle na wszystko zaczyna brakować pieniędzy, ciężar długów staje się

Apostolską. Rząd doprowadził do ugody z Ukraińcami, Cerkwią prawosławną i środowiskami żydowskimi. Ważnym elementem stabilizującym sytuację na Kresach Wschodnich było utworzenie Korpusu Ochrony Pogranicza. W grudniu 1925 roku – już po dymisji Grabskiego – udało się wreszcie uchwalić kompromisową ustawę w sprawie reformy rolnej. Koncentrując się na reformach stabilizacyjnych Grabskiego, często zapominamy o innych dokonaniach jego rządu, z których każdy z osobna mógł stanowić tytuł do chwały.

Po zamachu majowym Józefa Piłsudskiego Grabski ostatecznie odsunął się od polityki i poświęcił pracy naukowej. Od 1923 roku był profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W latach 1926–1928 był rektorem tej uczelni. 🌸

prof. dr hab. Wojciech Morawski – historyk, kierownik Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie